

*Niech będzie w was radość
z tego życia z czystym sumieniem.*
Wskazania św. Ambrożego
dotyczące formacji sumienia

Dziedzictwo pozostawione przez ojców Kościoła jest niewyczerpanym źródłem, które chrześcijanie w ostatnich czasach odkrywają na nowo. Pomimo upływu stuleci, słowa ojców, a przede wszystkim przykład życia i świętości, pozostają dla człowieka wierzącego niedoścignionym wzorem. Ojcowie Kościoła są mistrzami formacji chrześcijańskiej i dlatego przywoływanie ich nauczania jest niezmiernie pomocne w realizacji powołania człowieka we współczesnym świecie. Sednem ich przesłania jest integralność myśli, poglądów i pism oraz praktykowanie tego w codziennym życiu. Pisarze ci w oparciu o Pismo Święte, modlitwę i posłuszeństwo Kościołowi ukierunkowywali innych na drodze doskonałości.

1. Działalność duszpasterska biskupa Ambrożego

Jednym z najwybitniejszych ojców Kościoła Zachodniego jest św. Ambroży († 397), którego Kościół włączył do wąskiego grona „Wielkich doktorów Kościoła” (*magni egregii*). Droga prowadząca go do wyboru na stolicę biskupią w Mediolanie była poprzedzona jego działalnością polityczną i urzędniczą, która stała się dla niego cennym doświadczeniem w sprawowaniu posługi biskupiej. Ambroży pochodził ze starej patrycjuszowskiej rodziny rzymskiej. Jego ojciec sprawował ważne stanowisko w cesarstwie. Mediolańczyk otrzymał w Rzymie staranne wykształcenie humanistyczne i prawnicze, przygotowując się jednocześnie do kariery urzędniczo-politycznej. Około 370 roku objął stanowisko namiestnika w prowincjach w północnej Italii, Emilii-Ligurii z siedzibą w Mediolanie. Jako urzędnik znany był z uczciwości i sprawiedliwości¹. Gdy po śmierci ariańskiego biskupa Auksencjusza

doszło do sporów pomiędzy katolikami i arianami o wybór następcy, Ambroży podjął działania zmierzające do rozwiązania sporu i zaprowadzenia porządku w mieście. Niespodziewanie został przez oba stronnictwa zgłoszony jako kandydat na nowego biskupa, pomimo tego, że był katechumenem. Kandydaturę przyjęli biskupi, zatwierdził cesarz Walentynian I. Ponad trzydziestoletni wówczas Ambroży zrezygnował z kariery urzędniczej, przyjął chrzest i po ośmiu dniach w roku 374 został konsekrowany na biskupa Mediolanu.

W swojej działalności Ambroży zajmował się przede wszystkim posługą duszpasterską. Aby dobrze sprawować swój urząd, również w wymiarze nauczycielskim, Mediolańczyk dużo czasu poświęcał na lekturę Pisma Świętego. Znając język grecki, czytał także dzieła ojców greckich, szczególnie w kwestiach dotyczących interpretacji Biblii. W swojej posłudze nie zapominał o pomocy ubogim, angażował się w budowę świątyń, uroczyste translokacje relikwii², dbał o piękno liturgii. Biskup Mediolanu skupił wokół siebie także środowisko intelektualne, złączone zamiłowaniem do Pisma Świętego. Interesowała ich także myśl neoplatońska i jej wykorzystanie do nauki chrześcijańskiej³.

rant w Instytucie Historii Sztuki KUL, wykładowca historii sztuki w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu, Diecezjalny Konserwator Zabytków w Radomiu, członek Sekcji Patrystycznej przy Komisji ds. Nauki Katolickiej Konferencji Episkopatu Polski.

¹ A. ŻUREK, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Tarnów 2005, s. 184; J. PAŁUCKI, *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996, s. 17-25.

² W ówczesnym Imperium Romanum były dwie tradycje kultu relikwii: wschodnia i zachodnia. Związane to było z odmiennym podejściem do ówczesnego prawa, które zakazywało przenoszenia ciała zmarłego. Na Wschodzie w IV w., gdy Kościół uzyskał większą swobodę, chrześcijanie pragnęli posiadać szczątki męczenników. Nie przestrzegano tam ściśle zakazu ekshumacji. Kościół w Mediolanie przejął w tym aspekcie tradycję Wschodnią. W 376 roku sprowadzono z Kapadocji relikwie św. Dionizego, który był biskupem Mediolanu w latach 351-359. Zob. R. ANDRZEJEWSKI, *Kult relikwii według św. Ambrozego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 1979, t. 26, z. 4, s. 73-77; P. BROWN, *Kult świętych. Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim*, Kraków 2007, s. 30-31; R. WIŚNIEWSKI, *Narodziny kultu relikwii i jego najwcześniejsze świadectwa*, [w:] *Początki kultu relikwii na Zachodzie*, „Akme. Źródła Starożytne”, t. 2, red. R. Wiśniewskiego, Warszawa 2011, s. 18-19.

³ J. NAUMOWICZ, *Wstęp*, [w:] *Św. Ambroży z Mediolanu, Listy*, t. 1, „Biblioteka Ojców Kościoła”, Kraków 1997, s. 8-9; J. PAŁUCKI, *Św. Ambroży, opatrznościowy mąż Kościoła – między starymi a nowymi czasami*, „Studia Antiquitatis Christianae”, 2001, t. 15, s. 206; Zob. J. PAŁUCKI, *Nawróceni grzesznicy i ich wkład w kształtowanie obrazu świętego Kościoła na przełomie IV i V wieku*, „Teologia Patrystyczna”, 2004, t. 1, s. 29-41.

Jako biskup, pomimo słabego głosu, wyróżniał się także głoszonymi homiliami, których słuchały rzesze wiernych, o czym zaświadcza w swoich *Wyznaniach* św. Augustyn⁴.

2. Epistolografia św. Ambrożego

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie omówienie ambroziańskiej formacji sumienia w oparciu o epistolografię naszego autora. Wydaje się, że analiza listów Mediolańczyka pozwoli na lepsze zrozumienie nauczania Ambrożego w omawianej kwestii, gdyż nie są to teologiczne traktaty, ale pisma, które odnoszą się do konkretnych osób i sytuacji. Korespondencja św. Ambrożego jest jedną z bardziej interesujących części jego dorobku piśmienniczego. Biskup Mediolanu stosował w swoich listach starożytne zasady sztuki epistolograficznej. Nowością była jednak treść, która została przepełniona tematyką chrześcijańską⁵. Analiza jego korespondencji umożliwiła poznanie funkcjonowania Kościoła w tamtym czasie, relacji społecznych czy problemów dnia codziennego⁶. Walorem listów jest ich bezpośredniość. Nie są to dzieła pisane ogólnie dla wszystkich, ale kierowane do konkretnych osób. Zbiór listów Ambrożego składa się z trzech części. Były one skierowane do ponad trzydziestu odbiorców, wśród których byli biskupi, prezbiterzy, przyjaciele, cesarze i wysocy urzędnicy państwowi. Pisma te były formą rozmowy z osobami, których nie mógł spotkać osobiście⁷.

⁴ AUGUSTINUS, *Confessiones* 6, 3–4, CCL 27, 75–77, tłum. Z. Kubiak: Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, Warszawa 1982, s. 88–91: „Ambroży wydawał mi się po prostu człowiekiem, któremu się w świecie bardzo dobrze powiodło [...]. Nie mogłem zadać mu takich pytań, na jakich mi zależało, bo od bezpośredniego z nim zetknięcia oddzielała mnie stale ciżba ludzi, którzy do niego przychodzili ze swoimi sprawami i którym służył pomocą [...]. Mogłem tylko każdej niedzieli słuchać razem z wiernymi, jak głosił słowa prawdy”.

⁵ Zob. L. MAŁUNOWICZÓWNA, *Epistolografia*, [w:] J. SZYMUSIAK, M. STAROWIEYSKI, *Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, Poznań 1971.

⁶ Bazą źródłową w tym artykule są wszystkie listy naszego autora znane w czasach współczesnych (95 pism). Korzystano z włoskiego wydania dzieł Ambrożego (*Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera*, t. 19–21, Milano 1988, [dalej: SAEMO]). Tekst źródłowy zamieszczony w tym wydaniu krytycznym został zaczerpnięty z Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum. Wydanie to zawiera tekst źródłowy w opracowaniu krytycznym oraz tłumaczenie włoskie z krytycznymi komentarzami do poszczególnych pism. W analizie tekstów źródłowych autor korzystał także z polskiego tłumaczenia listów Ambrożego (Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1–3, tłum. P. Nowak, „Biblioteka Ojców Kościoła”, Kraków 1997–2012).

⁷ M. KRAWCZYK, *Ojcowie Kościoła a życie społeczne w Cesarstwie Rzymskim przelo-*

Podkreślał, że korespondencja ma ważne znaczenie w pogłębianiu wzajemnej miłości: „Nie ulega wątpliwości, że pisanie listów zostało wynalezione po to, byśmy mogli jakby rozmawiać z nieobecnymi. [...] tak iż naprawdę między rozłączonymi fizycznie powstaje pewien obraz obecności; bo przez spełnianie tych powinności wzrasta miłość, tak jak pomnaża się ona dzięki twoim listom do mnie albo moim do ciebie”⁸.

Mediolańczyk wskazywał bardzo praktyczne aspekty wzajemnej korespondencji. Listy jednoczą piszących, zbliżają ich duchowo do siebie, pobudzają wiarę, wspierają i pouczają. Są także znakomitym sposobem wspólnego rozważania Pisma Świętego i szukania odpowiedzi na ważne kwestie dotyczące życia człowieka⁹. Biskup Ambroży w swoich listach dostosowywał ton, język i styl do odbiorcy. Te pisane do kapłanów czy przyjaciół, mają język prosty. Oficjalne zaś były pisane językiem urzędowym z wielką dbałością o formę, zgodnie z zasadami retoryki¹⁰.

3. Troska o wewnętrzną doskonałość człowieka drogą do jedności i ładu społeczeństwa

Czasy, w których żył i pracował Ambroży, najpierw jako namiestnik Prowincji Ligurii-Emilii, następnie (po przyjęciu chrztu) jako biskup Mediolanu były bardzo burzliwe. W swojej pasterskiej posłudze nie mógł ograniczyć się jedynie do kwestii liturgicznych i modlitewnych, ale podejmował także działania zmierzające do jednoczenia społeczeństwa mediolańskiego, mocno zróżnicowanego wówczas pod względem religijnym, narodowościowym, społecznym i materialnym¹¹. Uważał, że podstawą uzdrowienia życia społecznego w państwie jest przemiana wewnętrzna człowieka, która doprowadzi do zmiany mentalności, zachowania i sposobu traktowania drugiego człowieka. Ambroży przypominał, że głównym celem dążeń każdego chrześcijanina jest osią-

mu IV i V wieku. Zagadnienia wybrane o formacji kapłańskiej, Radom 2014, s. 36-44.

⁸ AMBROSIVS, *Ep.* 48, 1, SAEMO 20, 74; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, tłum. P. Nowak, BOK, Kraków 2003, s. 38.

⁹ AMBROSIVS, *Ep.* 37, 4-5, SAEMO 20, 42; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 20; *Ep.* 1, 1, SAEMO 19, 22; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 31: „Pięknie mnie zachęcasz, bracie, abym rozważania listowe i naszą rozmowę na odległość poświęcił wyjaśnieniu niebieskiego prorocтва [...]. Cóż bowiem bardziej stosownego, jak snuć rozmowę o bożych sprawach?”

¹⁰ L. MAŁUNOWICZÓWNA, *Epistolografia...*, s. 475.

¹¹ J. PALUCKI, *Święty Ambroży jako duszpasterz...*, s. 24-29.

gnięcie doskonałości. Ukazywał to przede wszystkim swoim życiem. W swoim nauczaniu przedkładał wymiar praktyczny nad teorię. Jako duszpasterz w swoich wskazaniach proponował pewien ideał życia, który zmieniał nastawienie człowieka zarówno do spraw Bożych, jak i ludzkich. Nie można zatem omawiać kwestii dotyczących formacji sumienia bez wskazania całościowej drogi prowadzącej do doskonałości chrześcijańskiej.

Samo słowo sumienie (*conscientiam*) pojawia się w całej korespondencji Ambrożego ponad dwadzieścia razy. Jednakże w wielu miejscach, poruszając kwestie dotyczące nawrócenia i formacji, biskup Mediolanu nawiązuje do tej kwestii, nie używając wprost tego słowa. W liście sześćdziesiątym trzecim skierowanym do Ireneusza Ambrożę przypominał, że każdy człowiek ma wpisane w swoje serce prawo naturalne dane od Boga, które należy przestrzegać. Nasz autor podkreślał w tej kwestii wielką rolę sumienia, które na Sądzie Ostatecznym będzie „świadkiem przed Bogiem” oraz, że jest ono „zawsze jawne przed Panem” i dzięki niemu będą „zbadane tajemnice serca”¹².

4. Studium Słowa Bożego początkiem formacji sumienia

Biskup Mediolanu podkreślał konieczność formacji sumienia. Pierwszym etapem na tej drodze jest poznanie Boga, który jest źródłem prawa, pokazuje co należy czynić, a czego unikać. Ambrożę w swojej korespondencji wskazywał, jak ważne jest w jego osobistej formacji czytanie i rozważanie słowa Bożego¹³, które „otwiera oczy sumienia”¹⁴. Twierdził, że w Biblii można poznać i spotkać Boga oraz odczuć jego bezpośrednią bliskość. W liście do Sabina pisał: „Bóg przechadza się po rajach także teraz, kiedy czytam boskie Pisma. Rajem jest księga Rodzaju, w której wyrastają cnoty patriarchów; rajem jest księga Powtórzonego Prawa, w której kiełkują przykazania Prawa; rajem jest

¹² AMBROSIUS, *Ep.* 63, 3, SAEMO 20, 168; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 114.

¹³ AMBROSIUS, *Ep.* 5, 4, SAEMO 19, 62; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 58: „Ibi cherubin super tabulas testamenti, lectionis cognitio sacrae”; Zob. A. BOBER, *Ojcowie Kościoła o czytaniu Pisma św.*, „Znak”, R. 26, 1974, nr 245, s. 1522-1538.

¹⁴ AMBROSIUS, *Ep.* 33, 4, SAEMO 19, 316; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 243: „et aperiens oculos conscientiae”.

Ewangelia, w której drzewo życia [...] rozszerza pośród wszystkich narodów przykazania życia wiecznego¹⁵. Ambroży przyrównywał w swych rozważaniach Pismo Święte do morza, które ma w sobie głębie znaczeń. Do niego zaś wpływają rzeki, które: „[...] nawadniają dusze słuchających je jakby duchowym napojem i musują słodyczą nakazów moralnych. Różne więc są strumienie pism natchnionych; są takie, które pijesz najpierw, które potem, i te, które na końcu¹⁶. Pismo Święte jest także według Ambrożego skutecznym narzędziem do walki z pokusami¹⁷. Mediolańczyk przypominał również, że do właściwego odczytywania treści Biblii potrzebna jest wiara człowieka i światło od Boga, „aby Pismo Święte ujawniło nam to, czego szukamy¹⁸”.

Ambroży podkreślał także, że argumenty biblijne mają nieocenioną siłę dowodową i są najlepszym wsparciem w dysputach o wierze oraz dla wątpiących i poszukujących Boga¹⁹. Pismo Święte jest „wy-

¹⁵ AMBROSIUS, *Ep.* 33, 3, SAEMO 19, 316; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 242; Zob. J. SCHMITZ, *Gottesdienst im altchristlichen Mailand. Eine liturgiewissenschaftliche Untersuchung über Initiation und Messfeier während des Jahres zur Zeit des Bischofs Ambrosius*, Köln - Bonn 1975, s. 345-347.

¹⁶ AMBROSIUS, *Ep.* 36, 3, SAEMO 20, 24; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 8: „Mare est scriptura divina, habens in se profundos et altitudinem prophetorum aenigmatum, in quod mare plurima introierunt flumina. Sunt ergo et fluvii dulces et perspicui, sunt et fontes nivei, qui saliant in vitam aeternam; sunt et sermones boni, sicut favi mellis et gratae sententiae, quae animos audientium spiritali quodam potu irrigent et praeceptorum moralium suavitate mulceant. Diversa igitur scripturarum divinarum fluentia. Habes quod primum bibas, habes quod secundum, habes quod postremum”.

¹⁷ AMBROSIUS, *Ep.* 36, 4, SAEMO 20, 24; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 8: „Collige aquam Christi, illa quae laudat dominum. Collige aquam de pluribus locis, quam effundunt nubes propheticae [...]. Imple ergo gremium mentis tuae, ut terra tua humescat et domesticis irrigetur fontibus. Ergo qui multa legit et intellegit, impletur; qui fuerit impletus, alios rigat”; *Ep.* 14*, 15, SAEMO 21, 270; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 3, tłum. P. Nowak, Kraków 2012, s. 210-211.

¹⁸ AMBROSIUS, *Ep.* 68, 10, SAEMO 20, 198; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 133: „[...] videtur enim mihi quod apostolis sanctis scripturae divinae interpretationem sermone secum vario conferentibus pleni luminis refulserit claritudo, ignorantiae umbra decesserit”; *Ep.* 68, 6, SAEMO 20, 196; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 132: „Pretium scripturae fides nostra est; nam quod legitur, pro intelligentis aestimatur arbitrio”; *Ep.* 23, 2, SAEMO 19, 232; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 180.

¹⁹ AMBROSIUS, *Ep.* 21, 2, SAEMO 19, 212; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 167: „De quo tibi Hesdrae librum legendum suadeo, qui et illas philosophorum nugas despexerit et abditiore prudentia, quam conlegerat ex revelatione, perstrinxerit eas substantiae esse superioris”.

pełnieniem – to jest zakończeniem i rozstrzygnięciem dyskusji – ono jest udzielane najroztropniejszemu i rozjaśnia rzeczy wątpliwe²⁰. Jego autorytet miał nie tylko dotyczyć prywatnych spraw obywateli, ale wpływać także na sprawy społeczne i polityczne, gdyż jak wskazywał Mediolańczyk, Słowem Boga „karmi się i rozkoszuje dusza ludzi mądrych”, ponieważ jest ono „jasne i słodkie, oświecające blaskiem prawdy i pieszczące słodyczą cnót dusze słuchających je”²¹. Również w dyskusjach z heretykami Ambroży uważał Pismo Święte za najważniejsze źródło motywacji do odrzucenia błędnej nauki, a przyjęcia Tradycji Kościoła.

5. Świadome odrzucenie zła jako etap chrześcijańskiego nawrócenia

Właściwe poznanie Boga, Jego praw może prowadzić do kolejnego etapu w drodze doskonałości tj. do świadomego odrzucenia zła. Ambroży bardzo mocno podkreślał, że w tej trudnej drodze nawrócenia potrzebny jest przewodnik – kapłan, który wskaże człowiekowi właściwą drogę odrzucenia tego, co grzeszne. Jednakże Mediolańczyk wskazywał, że rola, jaką w tej drodze ma do spełnienia kapłan jest bardzo ważna i dlatego polecał, aby święcono tylko tych spośród kandydatów, co do których jest moralna pewność, że nie mają „wypaczonego sumienia”, bo jak dodawał Ambroży „w cuchnącym naczyniu olej albo wino łatwo się zepsuje lub pogorszy swą jakością”²².

Nasz autor podkreślał, że przyjęcie Boga do swojego życia rodzi naturalną chęć odrzucenia tego, co złe. Mediolańczyk stworzył pewien model stopniowego odchodzenia od tego, co niedoskonałe, a podążania ku temu, co święte. Dzięki łasce Zbawiciela człowiek otrzymuje wiarę, która uzdalnia go do widzenia rzeczy Bożych. Chrystus staje się go-

²⁰ AMBROSIUS, *Ep.* 55, 5, SAEMO 20, 104; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 67; *Ep.* 57, 2, SAEMO 20, 126; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 81: „[...] sic enim lectionis divinae serie expressum tenetur, cuius tenorem recensere congruit”; Zob. J. PALUCKI, *Święty Ambroży jako duszpasterz...*, s. 82.

²¹ AMBROSIUS, *Ep.* 55, 7, SAEMO 20, 104; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 67; Por. G. LAZZATI, *Il valore letterario della esegesi ambrosiana*, Milano 1960.

²² AMBROSIUS, *Ep.* 3, 6, SAEMO 19, 46; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 46: „[...] providum debere esse iudicium sacerdotale, nec facile malesanae conscientiae committendum id muneris, ne fiat deterior error priore. Vase enim factido vel oleum vel vinum facile corrumpitur ac deterioratur”.

ściem w sercu człowieka. Wiara zapala w chrześcijaninie światło, które Mediolańczyk nazywa „wewnętrznym okiem umysłu” (*interior oculus scilicet mentis*). Światło to otrzymuje „duchowy olej” (*oleum spiritale*) i rozświetla wewnętrznie całego człowieka. Jest to wielki dar, gdyż jak podkreśla Ambroży: „wielka to bowiem szkoda dla duszy, gdy ktoś straci wiarę lub łaskę, którą nabył dla siebie za cenę wiary”²³. Wskazuje również, że: „[...] istnieje manna duchowa (*spiritale manna*), to jest deszcz duchowej mądrości, która jest rozlewana z nieba na ludzi inteligentnych i szukających jej oraz zrasza umysły ludzi pobożnych i osładza ich podniebienia”²⁴.

Ambroży ukazywał także, w jaki sposób poznać, że chrześcijanin rzeczywiście zmienia swoje nastawienie i staje się „nowym człowiekiem”. Przede wszystkim powinien on „zaprosić Chrystusa do swojej duszy i umysłu”, gdyż jest On „najwyższym Dobrem”. A następnie uznać Go za: życie, skarb, drogę, mądrość i sprawiedliwość²⁵. To sprawi, że dusza człowieka będzie „wzlatywała ponad chmury, odnawiała się jak orzeł”, tzn. będzie zdolna do odrzucenia tego, co niedoskonałe, a szukania tego, co wieczne²⁶. Wówczas, jak podkreślał biskup Mediolanu, człowiek dostrzeże duchowe owoce, będzie miał inne patrzyenie na siebie i otaczającą go rzeczywistość: „[...] wyteżmy ku temu swego ducha, w tym trwajmy i zachowujmy w duchu to, co jest piękne, godziwe, dobre, aby przez Jego światło i blask dusza nasza stała się przepiękna, a umysł jasny! [...] oko umysłu, gdy patrzy na to najwyższe Dobro, w nim przebywa i nim się pokrzepia, błyszczy i jaśnieje”²⁷.

²³ AMBROSIUS, *Ep.* 1, 2, SAEMO 19, 22; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 31: „Magnum enim damnum animae, si quis fidem amiserit vel gratiam, quam fidei pretio adquisivit sibi. Et tu ergo accende lucernam tuam; lucerna tua oculus tuus est, ille interior oculus scilicet mentis. Istam lucernam accende, que accepit oleum spiritale et lucet in tota domo tua”; Zob. *Ep.* 3, 1, SAEMO 19, 42; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 44.

²⁴ AMBROSIUS, *Ep.* 54, 2, SAEMO 20, 98; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 63.

²⁵ AMBROSIUS, *Ep.* 11, 6, SAEMO 19, 118; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 101: „[...] hic est bonum illud summum [...]. Hoc bonum veniat in animam nostram, in nostrae mentis viscera, quod propitius deus dat petentibus se. Hic est thesaurus noster, hic est via nostra, hic est sapientia nostra, iustitia nostra, pastor noster et pastor bonus, hic est vita nostra”.

²⁶ AMBROSIUS, *Ep.* 11, 17, SAEMO 19, 126; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 106: „[...] ut supra nubes volet, sicut aquila renovetur, sicut aquila pennas emittat, ut renovatis alarum remigiis alta petere non reformidet”.

²⁷ AMBROSIUS, *Ep.* 11, 2, SAEMO 19, 114; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 99: „[...] intendamus illo animum et in illo simus, illud animo teneamus, quod est

Jego postępowanie powinna cechować: „cnota przeobfita, postępowanie skryte, wiara wzniosła, ścieżyna ciasna, żar ducha bezgraniczny, drogi życia proste, gdyż drogi cnót nie są kręte”²⁸. Świadome odrzucenie zła i przyłgnięcie do Chrystusa wiąże się ze wzrostem pobożności. Mediolańczyk ukazywał także, w jaki sposób zweryfikować czy jest ona autentyczna: „Ta bowiem pobożność jest prawdziwa, która sprawy Boże stawia przed ludzkimi, wieczne przed doczesnymi”²⁹.

Kolejnym, widocznym etapem przemiany człowieka pod wpływem łaski Chrystusa jest zmiana jego zachowania, relacji z bliźnimi. Nasz autor zachęcał, aby chrześcijanin „obfitował w dobre dzieła (*in operibus bonis*), rezygnował z występków [...], a po ujarzmieniu jak gdyby gruntu swego ciała niech oczekuje należytych owoców (*fructus exspectet debitos*)”³⁰. Jest to naturalna konsekwencja przemiany wewnętrznej, która doprowadza do odnowy zewnętrznej. Ambroży zachęcał, aby nie zrażać się trudnościami i nie rezygnować z obranej drogi nawrócenia: „Na pewno wchodzenie jest wysiłkiem, lecz schodzenie niebezpieczeństwem”³¹. „Nie nogi zatem, lecz twoje obyczaje niech nie wracają do tyłu”³². Ci, którzy pragną osiągnąć doskonałość, muszą być świadomi, że jest to trudna praca³³. Zgodnie z zaleceniem biskupa Mediolanu chrześcijanin ma pamiętać, że jego działanie nie może być na pokaz, ale ma wypływać z miłości względem innych. Powinien unikać złego działania w każdej sytuacji zarówno, gdy jest widziany przez innych, jak wtedy, gdy działa w ukryciu, „sumienie bowiem samo w sobie wystarcza aż nadto jako wiarygodny świadek”³⁴. „Niech ucieka także od złych czynów, nawet je-

pulchrum, decorum, bonum, ut fiat inluminacione et fulgore eius speciosa anima nostra et mens dilucida! [...] mentis oculos, cum illud summum intuetur bonum et in eo versatur atque eo pascitur”.

²⁸ AMBROSIUS, *Ep.* 6, 7, SAEMO 19, 22; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 63: „[...] virtus exuberantior, trames pressior, fides sublimior, callis artior, vigor mentis exundans, semitae rectae, quia inflexibilia sunt virtutum vestigia”.

²⁹ AMBROSIUS, *Ep.* 48, 7, SAEMO 20, 76; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 40.

³⁰ AMBROSIUS, *Ep.* 36, 8, SAEMO 20, 26; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 9.

³¹ AMBROSIUS, *Ep.* 11, 22, SAEMO 19, 130; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 108: „Ascendendi quidem labor, sed descendendi periculum”.

³² AMBROSIUS, *Ep.* 11, 21, SAEMO 19, 128; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 108: „[...] sed mores non revertantur”.

³³ AMBROSIUS, *Ep.* 14*, 99, SAEMO 21, 342–344; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 3, s. 242: „Non otio, non sommo merces paratur. Nullum opus dormientis est, nullus fructus otii, immo magis spendium”.

³⁴ AMBROSIUS, *Ep.* 36, 9, SAEMO 20, 26; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 10: „abundat enim sibi locuples testis conscientia”.

śli myśli, że nie można mu niczego udowodnić. Bo choćby nawet był ogrodzony ścianami i zakryty ciemnościami, bez świadków, bez współnika, to jednak ma naocznego świadka zdarzenia, którego nic nie oszuka [...] Każdy siebie samego i swego ducha ma jako surowego sędziego”³⁵.

Ambroży uważał, że po nawróceniu chrześcijanin powinien wyróżniać się w czynieniu dobra, jego ciało powinno stać się „bronią sprawiedliwości” (*arma iustitiae*)³⁶. Swoimi czynami ma wyznawać Chrystusa, być wsparciem dla ubogich, odrzuconych, skrzywdzonych, przebaczać nieprzyjaciołom, darować dłużnikom, a wypowiedane słowa powinny być szczere i czyste³⁷. W ten sposób biskup Mediolanu wskazywał, że niezbędne w życiu chrześcijanina jest nabywanie cnót, gdyż dają one korzyści zarówno w doczesności, jak i w wieczności. Na podstawie wszystkich dzieł Ambrożego można stwierdzić, że w jego nauczaniu znalazły się dwie opisowe definicje cnoty³⁸. Według pierwszej „pozwała ona człowiekowi postępować w doskonałości i umożliwiała mu podążanie drogami Boga”. Druga zaś definiuje ją „jako uzdolnienie duszy do przeżywania szczęścia już tu na ziemi, a także osiągnięcie niebiańskiej szczęśliwości³⁹. Cnota w myśl tych definicji jest darem Bożym, którym należy się dzielić z innymi, szczególnie przez właściwe postępowanie. Staje się także siłą, która pozwala czynić dobro⁴⁰.

W liście do Oroncjana Ambroży dzieląc się swoim doświadczeniami ukazał, że ten trud przemiany nie jest daremny. Wskazywał, że formacja ta doprowadzi do nowej jakości życia, której najważniejszym elementem jest zbawienie. Swoimi słowami pragnął umacniać każdego, kto jak on wybrał radykalną drogę nawrócenia. „Sposprzeżesz, że

³⁵ AMBROSIUS, *Ep.* 36, 10, SAEMO 20, 26; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 10: „Se ipsum unusquisque et animum suum severum iudicem sui”.

³⁶ AMBROSIUS, *Ep.* 7, 44, SAEMO 19, 96; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 84.

³⁷ AMBROSIUS, *Ep.* 36, 17, SAEMO 20, 32; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 13: „Bona etiam puri sermonis sinceritas et locuples apud deum”.

³⁸ Analizy tych dzieł pod kątem aretologii w ujęciu św. Ambrożego dokonał w swojej pracy D. LÖPFE, *Die Tugendlehre des heiligen Ambrosius*, Sarnen 1951.

³⁹ D. LÖPFE, *Die Tugendlehre...*, s. 97-98.

⁴⁰ E. DASSMAN, *Die Frömmigkeit des Kirchenvaters Ambrosius von Mailand. Quellen und Entfaltung*, Münster 1965, s. 54-55; Zob. R. SACHMATA, *La concezione della virtù nel „De officiis ministrorum” di sant’ Ambrogio*, Roma 1993, s. 187-189; R. GRYSON, *Le Prêtre selon saint Ambroise*, Louvain 1968, s. 316-317: „La considération du rôle simplement ministériel qui est celui du Prêtre, en même temps qu’elle lui impose cette sorte d’humilité fondamentale, exclut aussi qu’on puisse lier la validité des actes sacerdotaux à la sainteté personnelle du Prêtre”.

z łatwością przebywa tę trudną drogę ten człowiek, który tak został ukształtowany w stałości ducha i w sile woli, że nie pozwala sobie na najmniejszą poufałość ze swoim ciałem ani nie wchodzi w żadne bliższe stosunki z przywarami, nie ulega żadnym namowom pochlebców. [...] człowiek, którego ducha nie złamie smutek, nie skruszą zniewagi, nie zaniepokoi żadne podejrzenie, nie podnieci rozpusta, nie pokonają namiętności ciała, nie zaniepokoi pragnienie marności ani wdzięk rozkoszy. [...] dzięki swej równowadze rozróżni rzeczy dwuznaczne; w spokoju ducha rozproszy wątpliwości i, jakby po załatwieniu wszystkich sporów ciała i umysłu, jako dobry sędzia zachowa bez szkody zgodę zewnętrznego i wewnętrznego człowieka [...]. Taki człowiek z pewnością – nie tylko jako przyjaciel, lecz także jako syn – zostanie przyjęty przez Ojca⁴¹.

Biskup Mediolanu prezentując drogę doskonałości chrześcijańskiej, podkreślał wolny wybór człowieka, jednocześnie wskazując, że nie należy odkładać decyzji o zmianie życia na czas późniejszy. Uważał, że droga ta jest konieczna i niezbędna dla osiągnięcia wiecznego szczęścia.

6. Walka z pokusami i wadami drogą do prawdziwej wolności

W chrześcijańskiej drodze nawrócenia Ambroży przypominał także, że niezbędnym elementem do właściwego rozwoju duchowego jest odrzucenie wszelkiego grzechu oraz podjęcie walki z pokusami i wadami, które mogą być przeszkodą w osiągnięciu doskonałości chrześcijańskiej. Dla Mediolańczyka życie w grzechach było zniewoleniem krępującym człowieka i bólem zadany duszy. „Bo żaden ból nie jest większy niż ten, który ostrzem grzechu rani sumienie [...]. Pogněbia on duszę, zgina ją aż do ziemi, aby nie mogła się podźwignąć⁴²”.

Przypominał, że praca nad swoimi słabościami powinna być realizowana przez całe życie, twierdził również, że na nawrócenie nigdy nie jest za późno. Chrześcijanin nie powinien zużywać swoich sił i zdolności do złych rzeczy, a jedynie do dobrych. Ukazywał, że prawdziwa wolność może być realizowana tylko w łączności z Chrystusem⁴³.

⁴¹ AMBROSIVS, *Ep.* 29, 12, SAEMO 19, 278-280; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 215-216.

⁴² AMBROSIVS, *Ep.* 18, 5, SAEMO 19, 182; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 147.

⁴³ AMBROSIVS, *Ep.* 7, 45, SAEMO 19, 98; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 84:

W chrześcijańskiej drodze odrzucania tego co złe Ambroży podkreślał rolę mądrości w procesie stawania się wolnym człowiekiem. Pomaga ona bowiem w lepszym podejmowaniu właściwych wyborów i nie wpadania na nowo w niewolę grzechu. „Wolność zatem przystoi człowiekowi mądrymu [...]. Dlatego jest napisane: człowiek głupi jest jak uprawa roli i jak winna latorośl człowiek bezmyślny: jeśli go zaniedbasz będzie pusty”⁴⁴.

Odwołując się do ludzkiej mądrości i wolności, biskup Mediolanu przywoływał jako niewłaściwą postawę człowieka, którego w swoich pismach określał terminem „Egipcjanin”. Według Ambrożego taka osoba jest niewolnikiem wszelkich wad, zamknięta na działanie Ducha Świętego. Przestrzegał przed taką postawą, gdyż ona nie prowadzi do Boga⁴⁵.

Wskazując na życie społeczne uważał, że osoba żyjąca w grzechach jest w większej niewoli, niż gdyby żyła pod panowaniem tyрана. Wewnętrzne zniewolenie bowiem jest bardziej destrukcyjne dla człowieka. „Grzesznik jest więc niewolnikiem strachu, jest także niewolnikiem pożądlivosti, niewolnikiem chciwości, niewolnikiem pożądania, niewolnikiem złośliwości, niewolnikiem gniewliwości; i taki człowiek wydaje się sam sobie wolny, jednakże jest w niewoli gorszej, niż gdyby był poddany tyranom⁴⁶. Życie chrześcijanina jest zatem nieustannym poszukiwaniem dobra i walką ze złem. Ten, który został „wyzwolony z grzechu” i odkupiony krwią Chrystusa nie powinien „poddawać się niewoli ludzi lub namiętności”⁴⁷, lecz „niech „zdejmie z siebie stare rzeczy, odrzuci błędne pragnienia”⁴⁸, „ukryte haniebne grzechy, wykluczy złodzieją, oddali kłamcę, zachowa trzeźwość”⁴⁹.

„Ergo liberati a peccato, quasi pretio empti sanguinis Christi, non subiciamur sevituti hominum vel passionum, non erubescamus peccatum nostrum fateri”; Por. F. ULRICH, *Christo servire libertas est. Zum Freiheitsbegriff des Ambrosius von Mailand*, Salzburg 1983, s. 55.

⁴⁴ AMBROSIUS, *Ep.* 7, 40-42, SAEMO 19, 94-96; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 82-83: „Libertas igitur sapienti”.

⁴⁵ AMBROSIUS, *Ep.* 4, 3, SAEMO 19, 52; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 51: „Quae ergo Aegyptius refugit, Aegyptius ille et non homo, haec tu amplectere, qui habes humanitatis scientiam. Illa autem declina, quae illi secuntur atque eligunt, quoniam duo sibi ista congruere non possunt, prudentia et insipientia”.

⁴⁶ AMBROSIUS, *Ep.* 7, 31, SAEMO 19, 88; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 78.

⁴⁷ AMBROSIUS, *Ep.* 7, 45, SAEMO 19, 98; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 84: „Ergo liberati a peccato, quasi pretio empti sanguinis Christi, non subiciamur servituti hominum vel passionum”.

⁴⁸ AMBROSIUS, *Ep.* 11, 17, SAEMO 19, 126; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 106: „Exuat vetera, abiciat erroris desideria”.

⁴⁹ AMBROSIUS, *Ep.* 16, 14, SAEMO 19, 168; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 137.

Ambroży wskazując na praktyczne sposoby walki z grzechami przypominał, że należy przyjąć właściwą postawę względem Boga i samego siebie. Powinna być to postawa pokory i uniżenia przed Panem⁵⁰, ale również świadomość własnej niedoskonałości popełnianych błędów. Tylko w ten sposób człowiek może oczyścić swoją duszę. Mediolańczyk zachęcał, aby pokonywać lęk i wstyd przed wyznawaniem grzechów⁵¹. Chrystusa nazywał „cierpliwością Izraela” (*patientia Israel*) i wskazywał, że zachęca On do skruchy i czynienia pokuty, bo to jest droga do otrzymania łaski miłosierdzia⁵². „[...] gdzie udziela się odpuszczenia, tam jest łaska. Najpierw przychodzi pokuta, za nią idzie łaska. Nie ma zatem pokuty bez łaski ani łaski bez pokuty; bo najpierw pokuta powinna potępić grzech, aby łaska mogła go usunąć”⁵³.

Przestrzegał tych chrześcijan, którzy, przychodząc do kapłanów po rozgrzeszenie, jednocześnie „trwali w chęci grzeszenia”, czyli nie żalowali za popełnione występki. Uważał, że tacy ludzie nie mają „szczerego i czystego sumienia” i spożywają to, „co jest pełne oszustwa i wewnątrz ma bliźnę węża”. Takie działanie jest zawsze zgubne dla człowieka, gdyż tylko wówczas, gdy będzie żałował za grzech, ma szansę na zbawienie⁵⁴.

Ambroży pouczał, że chrześcijanie muszą prowadzić w swoim życiu podwójną walkę, zarówno z wrogiem wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Określał tak pokusy cielesne⁵⁵ i złe duchy. Zachęcał, aby

⁵⁰ AMBROSIUS, *Ep.* 36, 18, SAEMO 20, 32; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 13: „Illud quoque praecipuum, si persuadeas ut nouerint humilitari, sciant verum humilitatis colorem, naturam nouerint”.

⁵¹ AMBROSIUS, *Ep.* 7, 45, SAEMO 19, 98; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 84: „[...] non erubescamus peccatum nostrum fateri”.

⁵² AMBROSIUS, *Ep.* 11, 9, SAEMO 19, 120; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 102: „[...] ipse patientia Istrahele qui ad paenitentiam te vocat, ne venias in iudicium, sed accipias peccatorum remissionem. Agite, inquit, paenitentiam!”

⁵³ AMBROSIUS, *Ep.* 68, 7, SAEMO 20, 196; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 132.

⁵⁴ AMBROSIUS, *Ep.* 3, 11, SAEMO 19, 48; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 47-48: „Hanc ergo culpam sacerdotes non auferunt neque peccatum eius, qui in dolo se offert et ad huc in studio delinquendi est. Non enim possunt epulari in eo, quod plenum fraudis et serpentis interius cicatricis est”.

⁵⁵ AMBROSIUS, *Ep.* 29, 6, SAEMO 19, 274; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 212-213: „Lecz my [...] przeciw ciału i krwi musimy toczyć walkę (por. Ef 6, 12); walkę przeciw sytości, walkę z samymi owocami ziemi; walkę z winem, którym także sprawiedliwy się upił (por. Rdz 9, 21), przez które również całe wojsko żydowskie zostało powalone (por. Wj 32, 6) [...]. Widzisz, ile walk! Ziemia przeto jest zaprawą człowieka, niebo jego korona”.

być czujnym, gdyż uleganie im prowadzi człowieka do zniewolenia. Przypominał także, że wielkim niebezpieczeństwem jest przyzwyczajanie się do czynienia źle. Człowiek tak postępujący jest według Ambrożego: „[...] skalany brudami swojego lenistwa, poplamiony błotem nieprawości i – jakby przez ciemności i ruiny swojej duszy – chylący się do upadku [...], przemieniając piękno mądrości w hańbę przewrotności”⁵⁶. Należy odrzucić także typowo przyziemne myślenie, które pozbawia człowieka sił duchowych. Biskup Mediolanu wskazując w swoich listach na niektóre występki moralne uwrażliwiał chrześcijan, że grzechy mają skutek nie tylko w życiu osobistym człowieka, ale wpływają także negatywnie na życie społeczne⁵⁷.

Biskup Mediolanu w swoim nauczaniu nie skupiał się jedynie na tym co negatywne. Nie wymieniał katalogu grzechów człowieka tylko po to, żeby kogoś piętnować, ale przestrzec przed niebezpieczeństwami. Jednocześnie ukazywał, jaką postawę należy przyjmować w życiu, żeby chrześcijanin skuteczniej walczył z wadami i pokusami, przekuwając to na dobre dzieła. Przede wszystkim należy „otworzyć oczy serca (por. Ef 4, 17-18), wnieść je ku górze, szukać usilnie poznania Boga, badać prawdę (por. Ef 4, 25), ukryć w swoim sercu Boże nakazy [...], odnowić się przez łaskę sakramentów (por. Ef 4, 23-24)”⁵⁸. Nauczał, że trzeba rozwijać swoje życie duchowe, aby „grzechy nie przekroczyły progu [...] duszy”. Podpowiadał, że nie są one w stanie wejść i zagnieździć się we wnętrzu człowieka, jeżeli zostanie wypowiedziana „im święta wojna”, a uczeń Chrystusa przywdzieje „pełną zbroję Bożą” przeciw pierwiastkom duchowym zła i przebiegłości diabła. Ponadto powinien być uzbrojony w pobożność, wiarę i prawdę. To sprawia, że takiego człowieka nie interesuje, aby jego ciało było „zdobne w zaszczyty, bogactwa lub zarozumiałość”⁵⁹. Zachęcał, aby

⁵⁶ AMBROSIUS, *Ep.* 6, 3, SAEMO 19, 66; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 61: „[...] maculosus scilicet ignaviae suae sordibus et fimo iniquitatis oblitus tenebrisque et parientinis quibusdam animae ruinosus [...], et – quod plerique amant, qui sibi faceti atque urbani videntur pulchritudinem sapientiae in dedecus versutiae transfigurantes”.

⁵⁷ J. PAŁUCKI, *Święty Ambroży jako duszpasterz...*, s. 126-129; tenże, *Święty Ambroży – Pedagog z Mediolanu*, „Pedagogia Christiana”, 1998, t. 2, s. 33.

⁵⁸ AMBROSIUS, *Ep.* 16, 14, SAEMO 19, 168; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, s. 137: „[...] hortatur nos [...] aperire oculos cordis, eleuare ad superiora, agnitionem dei in ipse quaerere, veritatem discutere, abscondere in corde mandata dei [...], renouari per gratiam sacramentorum”.

⁵⁹ AMBROSIUS, *Ep.* 11, 23, SAEMO 19, 130; Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1,

w zamian za to „szukać bogactwa dobrych uczynków i być zamożnym w dobre obyczaje”⁶⁰. Ambroży w swoich listach zachęcał do wytrwałości tych, którzy weszli na drogę doskonałości i pokazywał, że taki człowiek będzie szczęśliwszy. Ponadto jeżeli rezygnacji z grzechu nie będzie traktował jako straty, ale jako wyzwolenie, wówczas osiągnie wewnętrzny pokój. „Niech będzie w was radość z tego życia z czystym sumieniem, oczekiwanie śmierci z nadzieją nieśmiertelności, pewność co do zmartwychwstania z łaską Chrystusa, prawda z prostotą, wiara z ufnością, powściągliwość ze świętością, pracowitość z trzeźwością, obcowanie [z innymi] ze skromnością, wykształcenie bez próżności, trzeźwość wiernej nauki bez oparów herezji”⁶¹.

7. Zakończenie

Nauczanie św. Ambrożego oraz jego pasterska posługa jako biskupa Mediolanu były dla jemu ówczesnych chrześcijan wspaniałym świadectwem, ukazującym, że życie człowieka budowane na fundamencie wartości uniwersalnych jest drogą do uszczęśliwiania siebie i drugiego człowieka. Pomimo upływu stuleci nauka ta nie straciła na aktualności, czego pewnym znakiem są słowa papieża Benedykta XVI określające Ambrożego jako „ikonę patrystyczną”⁶².

Szczegółowe wskazania dotyczące formacji sumienia tworzą pewien ideał, który powinien być punktem odniesienia. Niewątpliwie Mediolańczyk do tego ideału owocnie dążył, czego dowodem jest jego świętość. Bezsprzecznie to przykład życia i miłość do człowieka sprawiły, że to nauczanie nie traci nic na aktualności. To on ukazał, że warto stawiać sobie wymagania, o których tak wiele pisał.

s. 108-109: „Non ex eas de ea neque descendas uas tuum istud aut honoribus aut diuitiis aut adrogantia adtollere. [...] peccata animam tuam non transeant, vanae operationes et cogitationes inanes. Non transibunt, si autem sanctificaueris bellum pro deuotionis et fidei certamine, pro veritatis studio aduersus passionum inlecebras et sumpseris arma dei aduersum spiritaes nequitas et astutiam diaboli”.

⁶⁰ AMBROSIUS, *Ep.* 36, 26, SAEMO 20, 38; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 2, s. 17: „Discant bonorum operum diuitias quaerere et morum esse locupletes”.

⁶¹ AMBROSIUS, *Ep.* 14*, 113, SAEMO 21, 320; ŚW. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 3, s. 247.

⁶² ŚWIĘTY AMBROŻY, [W:] BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, Poznań 2008, s. 156-162.